

Podium w Toruniu rozbudziło nadzieje



[1]

Druga runda mistrzostw Polski w rallycrossie, która odbyła się w Moto Parku w Toruniu, obfitowała w wielkie emocje. Jednym z głównych bohaterów zawodów był Robert Czarnecki z toruńskiego zespołu Teng Tools Racing.

Do rywalizacji w Moto Parku Toruń stanęło aż 64 kierowców. Tak licznej stawki na starcie zawodów rallycrossowych nie było w Polsce od kilkunastu lat. Jest to jeden z dowodów na to, że ta widowiskowa forma wyścigów samochodowych stopniowo w Polsce się odradza. Dobra frekwencja to także efekt tego, że do walki w Toruniu poza uczestnikami mistrzostw kraju stanęli też zawodnicy rywalizujący o punkty Pucharu Polski Oponeo Rallycross, a także mistrzostw okręgu bydgoskiego i mistrzostw okręgu warszawskiego. Wśród startujących po raz kolejny pojawił się Tomasz Kuchar, czyli jedna z ikon polskiego sportu samochodowego, były rajdowy mistrz Polski.

Zawody okazały się bardzo udane dla reprezentanta toruńskiego Teng Tools Racing Teamu, Roberta Czarneckiego. Pochodzący z Warszawy zawodnik od kilku lat jest silnie związany z Grodem Kopernika i miejscowym środowiskiem motorowym. Jego sponsorem jest toruński dystrybutor narzędzi, firma Silvak. Kierowca niezwykle mocnego Mitsubishi Lancera rywalizuje w bardzo prestiżowej klasie Super Cars.

Biegi kwalifikacyjne przebiegały dla Czarneckiego w kratkę.

*- W porównaniu z poprzednim sezonem mam dosyć istotnie zmienioną specyfikację auta – **mówi reprezentant Teng Tools Racing.** - Zmieniliśmy sporo ustawień. Zeszliśmy nieco z mocy. Teraz oscyluje ona na poziomie nieco przekraczającym 500 koni mechanicznych. Maksymalny moment obrotowy wynosi około 700 niutonometrów. Teraz to wszystko testujemy, szukamy optymalnych rozwiązań. Wygrana druga część kwalifikacji pokazała, że potencjał jest spory. Mniej udane wyścigi były raczej winą odrobiny pecha i moich własnych błędów. Wynikają one przede wszystkim z tego, że jeszcze nie do końca wczułem się w ten samochód.*

Półfinał był prawdziwą huśtawką nastrojów dla licznych kibiców dopingujących Czarneckiego. W pierwszym łuku po starcie został on wypchnięty przez rywali poza tor. Mimo tego nie poddał się i rzucił się w pogoń za rywalami. Choć przewaga była bardzo znaczna zawodnik Teng Tools Racing mozolnie odrabiał straty. Na niespełna dwieście metrów przed metą awarii uległo auto jednego z konkurentów. Tym samym Czarnecki rzutem na taśmę wysforował się na trzecią pozycję, dającą miejsce w finale.

W ostatnim wyścigu zawodów wielkich emocji po raz kolejny nie brakowało. Robert Czarnecki ostatecznie minął linię mety jako drugi, choć na dwa okrążenia przed końcem jeszcze prowadził.

*- Bardzo się cieszę z tego startu – **reasumuje kierowca charakterystycznego Lancera.** - Cieszy mnie nie tylko miejsce na podium tej rundy, ale też ogrom nauki, który zebrałem podczas tych zawodów. Cały czas muszę uczyć się tego auta i pracować nad sobą, nad wyeliminowaniem błędów, które popełniam. Niedługo start na Litwie. Te zawody także będą rundą mistrzostw Polski. Tam też chciałbym powalczyć o najwyższy stopień podium.*

Podium w Toruniu rozbudziło nadzieje

Opublikowano na www.um.torun.pl (<https://www.um.torun.pl>)

Robert Czarnecki poza krajowym czempionatem w tym sezonie przymierza się do startów w prestiżowym europejskim pucharze Rallycross Challenge. Ma w planach także start w co najmniej jednej rundzie mistrzostw Europy.

Tekst: Tomasz Niejadlik

Zdjęcia: Daria Tworek

Odnosiniki:

[1] https://www.um.torun.pl/sites/default/files/rallycross_torun.jpg